

MARGINES

CZERWIEC 2021

SZKOŁA · UCZNIOWIE · PRASA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKŁAD WŁASNY



W numerze:

- 2 Serduszkciem Redaktora
- 2 Rok szkolny oczami ucznia klasy pierwszej
- 3 Ocenić oceniającego
- 3 Niczym ptak
- 4 Poduszka
- 4 Piknik
- 4 Ciarki
- 5 Grill
- 5 Rytm
- 6 Jubiler
- 6 Pochmurne dni
- 7 Potok słów
- 7 Strach
- 7 Szczęście

Serduszkciem Redaktora Grzegorz Majgier

Rok szkolny dobiegł już końca. Bez wątpienia był to trudny czas, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli oraz pracowników szkoły. Praca wielu narządów szkoły została utrudniona, jeśli nawet nie uniemożliwiona.

Nauczaniu zdalnemu towarzyszyły różne refleksje na tematy, o których nie mieliśmy czasu rozmyślać w wirze szarej codzienności przed marcem 2020 roku. Ukazuje się to chociażby w naszych rozmowach, mediach społecznościowych, a także na łamach „Marginesu”.

Trudne czasy mogą trochę usprawiedliwić gazetkowy narcyzm, który zaraz tutaj pozwolę sobie zastosować.

W tym roku szkolnym na łamach „Marginesu” pojawiło się łącznie 96 artykułów.

I choć wiem, że ilość nigdy nie dorówna swojej elokwentnej siostrze - jakości, to wydaje mi się, że warto te teksty chociaż przejrzeć. Jest to 96 światów, nad którymi redakcja starannie pracowała, gotowych, by zwiedzić je wzdłuż i w szerz. 96 uniwersów czekających na odkrycie. 96 światów tworzonych w ciszy i ciemności lockdownowych warunków.

Osobom, które w te światy z przyjemnością się zanurzają, należą się podziękowania - piszemy właśnie dla Was. Piszemy regularnie i będziemy tworzyć tak długo, jak ściany szkoły wytrzymają wszelkie klęski żywiołowe. Dziękujemy wszystkim Czytelnikom, życzymy Wam pięknej, spokojnej przerwy wakacyjnej i nie możemy się doczekać, by znów pisać dla Was!

Gazeta Szkolna ZSL
Redakcja w składzie:
Grzegorz Majgier (red. naczelny),
Michał Dudnik (skład),
Szymon Broś, Mateusz Pruszczyk, Piotr Bacior, Maciej Lisik, Michał Reuss

Opieka/konsultacja/korekta:
mgr Bogusław Bogusz
e-mail: margines@tl.krakow.pl
www: margines.tl.krakow.pl

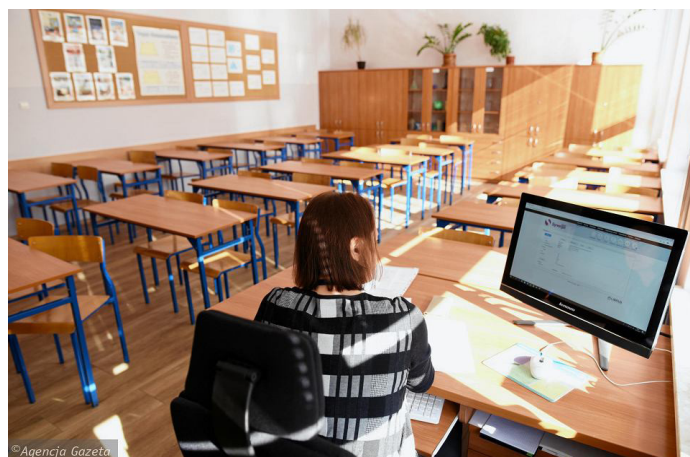


Rok szkolny oczami ucznia klasy pierwszej Michał Reuss

Niedługo kończy się rok szkolny, jakiego w szkole dotąd nie było – przez siedem miesięcy uczyliśmy się zdalnie. Co sądzi o tym uczeń pierwszej klasy technikum?

Kończący się właśnie rok szkolny miał wady i zalety. Zacznę od wad, bo jest ich, niestety, więcej. Pierwszą z nich jest brak możliwości systematycznego uczęszczania na warsztaty, z których możemy korzystać tylko w klasie pierwszej. To według mnie strata, której nie da się odrobić. Nasi Profesorowie stanęli na wysokości zadania i udało im się, mimo trudności, przekazać nam wiedzę niezbędną w przyszłości. Po drugie, pojawiały się utrudnienia w korzystaniu ze zdalnej edukacji spowodowane przez problemy z Internetem. Nawet w Krakowie sieci komórkowe nie zawsze działały poprawnie – zasięg zniknął albo był tak słaby, że nie można było uczestniczyć w lekcji. Wielu uczniów skarżyło się na brak przestrzeni do nauki. Jednak największy, według mnie, problem to zerwane relacje z klasą, którą dopiero co poznaliśmy. Po roku nauki niewiele o sobie wiemy. Żeby się spotkać, korzystamy z kamerek i rozmawiamy na czatach. Jednak kontakty na odległość to nie to samo, co rozmowy w realu, których nie da się niczym zastąpić.

Jako ostatnią z wad nauczania zdalnego muszę wymienić trudności w uczestniczeniu w życiu szkoły. Oczywiście, dla chcącego nic trudnego, więc – co prawda w ograniczonym zakresie - mi się to udało. Wziąłem udział w przygotowaniu dwóch filmów promujących naszą szkołę, ukończyłem kurs montażu układów elektronicznych w technice SMD i - dzięki p. mgr Dorocie Madej i p. mgr Marcie Stefańczyk, które cały czas mnie wspierały i udzielały dobrych rad - wzbogacałem wiedzę o fotografowaniu. Ale to nie wszystko. Dzięki p. mgr. Bogusławowi Boguszowi rozwijam się również jako autor tekstów na bloga klasowego oraz do gazety szkolnej „Margines”, gdzie zamieszczam również zdjęcia.



Jeżeli chodzi o zalety nauczania zdalnego, mogę wymienić tylko kilka. Nie musiałem dojeżdżać do szkoły i dzięki temu oszczędzałem około godziny dziennie. Lekcje online umożliwiały mi skupienie się, gdyż nic mnie nie rozpraszało. Muszę przyznać, że pandemia nauczyła mnie samodyscypliny, odpowiedzialności oraz współpracy z kolegami.



Od 31 maja 2021 r. czeka nas nowe wyzwanie – wróciliśmy do szkół i na nowo poznajemy klasę oraz nauczycieli. Czy to dobry pomysł? Moim zdaniem powrót do normalności jest nam potrzebny. Docerimy wspólnie spędzone chwile, bo nie wiemy, co nas będzie czekać we wrześniu.

Ocenić Oceniającego Ambitny Przechodzień

Czyli o tym jakie pozytywne skutki może przynieść ten zabieg.

Nadchodzi koniec roku szkolnego, czas wystawiania ocen końcoworocznych, które mają odzwierciedlać pracę włożoną przez nas w naukę. Przynajmniej w założeniu jest to informacja zwrotna, dzięki której widzimy poziom całokształtu naszej wiedzy i to, w jakich dziedzinach mamy braki. Przy mnogości ocen, które otrzymujemy ze wszystkich przedmiotów i z zachowania zastanawiające jest, że system nie przewiduje ani jednej możliwości, byśmy to my ocenili prowadzących zajęcia. A ocenienie ocenającego nawet w formie prostej ankiety, może mieć zaskakująco pozytywne skutki zarówno dla uczniów jak i dla nauczyciela.

Znany mi jest przypadek, w którym nauczycielka przeprowadziła na koniec roku prostą ankietę wśród uczniów. Mogli oni napisać w niej, co im się podobało lub nie podobało w lekcjach. Ku wielkiemu zaskoczeniu pomysłodawczyni najbardziej irytującymi rzeczami podczas zajęć były... jej bransoletki, których grzechotanie niezwykle przeszkadzało niektórym z podopiecznych.

Powyższy przykład pokazuje, jak nawet niewielkie rzeczy, których nie sposób samemu zauważyć, mogą wpływać na efektywność nauczania. Jednak to nie koniec zalet prowadzenia wśród uczniów takich ankiet. Jestem przekonany, że wielu nauczycieli nie zdaje sobie sprawy z tego, że coś im może wychodzić ponadprzeciętnie. Gdyby wprowadzić możliwość ocenienia różnych aspektów nauczania, stałoby się to bardzo wyraźne. Z kolei to łatwo doprowadziłoby do dalszego poprawiania jakości nauczania.

Kolejnym aspektem jest to, co dzieje się w głowie ucznia, który ma możliwość wyrażenia swojej opinii. Człowiek, który widzi, że druga osoba liczy się z jego zdaniem, będzie miał do niej dużo większy szacunek.

Ankieta przeprowadzona w trakcie lekcji jest najłatwiejszym sposobem na przekazanie uczniom tego, że nauczyciel bierze pod uwagę ich opinię. Ponadto młody człowiek będzie miał namacalny dowód na to, że uczy się samemu rozwijać, aby lepiej kształcić podopiecznych. To z kolei pogłębi szacunek do niego żywiony.

To wszystko sprowadza się do tego, że według mnie wprowadzenie możliwości oceniania nauczycieli byłoby niezwykle pomocne. Mogłoby to znacznie poprawić komfort pracy w szkole zarówno ocenianych jak i ocenianych.

Niczym ptak Piotr Bacior

Bywają takie dni w naszym życiu, kiedy mamy dość już przyziemnej codzienności.

Męczy nas rutyna, ciągły stres oraz szybko przemijający czas. Nieraz uciekamy się do naszej wyobraźni z pytaniem, jakby to było, gdybyśmy mogli w pełni wolności i spokoju móc pofrunąć po niebie niczym ptak. Piękno okolic, które znaleźmy do tej pory z widzenia, nabrałoby zupełnie nowych barw. Te same uliczki, budynki i znane nam miejsca mogłyby się okazać zupełnie nie do poznania. W świecie wyobraźni nie ma limitów, a uciekając się do niego, możemy doświadczyć spokoju oraz zachwytu ze skali rzeczy, które poukładamy sobie w głowie. Co ciekawe, człowiek w każdym wieku, w wolnej chwili zawsze może uciec do wyobraźni, czy to stojąc w kolejce na pocztce, czy też leżąc wygodnie w swoim ulubionym fotelu. Świat, który nas otacza, potrafi być zawodny, mimo swojego piękna potrafi być okrutny. Za to świat, który każdy z nas może sobie wykreować w wyobraźni, zapewne będzie idealny, szczęśliwy, bez konfliktów. Dla człowieka żyjącego w świecie wyciągniętym wprost z wyobraźni, wszystko mogłoby wydawać się perfekcyjne, czyż nie? Jednakże rzeczywistość potrafi brutalnie weryfikować marzycieli, którzy wznieśli się za wysoko, chcąc sięgnąć słońca. To nie znaczy, że nie warto uciekać się do wyobraźni oraz marzyć, gdyż te parę prostych czynności potrafi polepszyć naszą kreatywność, a w niektórych przypadkach nawet zmienić spojrzenie na świat. Uważam, że warto marzyć, warto uciekać się do fantazji oraz cieszyć się nawet najmniejszą drobnostką płynącą wprost ze świata naszej wyobraźni. Czy świat bez naszych bujnych wyobrażeń nie straciłby, chociaż części kolorów z palety nieskończonych barw? Świat rzeczywisty w obliczu marzeń jest pestką.



Poduszka

Piotr Baciór

Ostatnimi czasy, będąc na zdalnym nauczaniu, mieliśmy do swojej dyspozycji znacznie większą ilość wolnego czasu. Co to oznacza w praktyce? Niektórzy z nas wykorzystywali ten czas na samorealizację w danych dziedzinach czy też hobby, inni starali się pracować produktywnie oraz ponadprogramowo na płaszczyźnie szkolnej, a jeszcze inni po prostu leżeli. W tym oto momencie pojawia się pytanie, czy ci, którzy leżeli, całkowicie marnowali swój czas? Zdania z pewnością będą podzielone, jednakże należy spojrzeć na sprawę z obydwu perspektyw. Osoby, które pragną swój wolny czas zainwestować w siebie i, poświęcając go na przykładowo prace dodatkowe tudzież rozwijanie się w swoich zainteresowaniach, wykorzystywali z całą pewnością swój czas produktywnie. Dla niektórych tryb regularnej pracy jest swojego rodzaju rutyną, która napędzała ich do dalszych działań, dawała konkretne cele oraz mobilizację. Sprawa z perspektywy osób, które wolą swój wolny czas spędzać odpoczywając, tudzież leżąc, ma się nieco inaczej. Jak powszechnie wiadomo, każdy z nas potrzebuje odpoczynku, bez odpowiedniego relaksu jesteśmy w stanie pracować znacznie mniej efektywnie, wolniej, gorzej. Niektórzy z nas, poświęcając parę wolnych chwil w trakcie dnia na odpoczynek, nie robi nic złego, a w zasadzie pomaga swojemu ciału się zregenerować, aby mogło być gotowe do dalszego działania. Oczywiście jest, że człowiek samym odpoczynkiem nie żyje. Po nim warto się zabrać za rzeczy, które należą do naszych obowiązków, a gdy jest się wypoczętym, w pełni sił, powinno nam to przychodzić ze znacznie większą łatwością. Jako ludzie potrzebujemy zarówno relaksu, jak i odpoczynku, nie powinniśmy się zaniedbywać oraz zapominać o takich właśnie podstawach, gdyż to one są naszym naturalnym dopingiem na co dzień.



Piknik

Piotr Baciór

Już wkrótce nadejdzie okres wakacyjny. Po całym roku obfitej pracy każdy z nas będzie miał okazję, aby wykorzystać dane mu 2 miesiące, na jak najobfitszy odpoczynek oraz przygotowanie się do kolejnego roku intensywnej oraz rzetelnej pracy. Niejeden z nas zapewne postanowi wykorzystać swój wolny czas wakacyjny, w bardziej osobliwy sposób, przykładowo biorąc się za dorywczą, wakacyjną pracę.



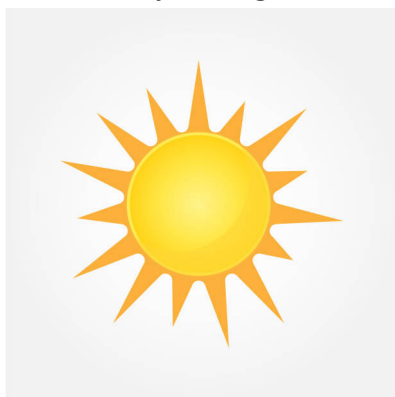
Czym jednak byłoby życie bez chwili oddechu oraz odpoczynku? W taki oto sposób wystarczy sobie wyobrazić, jak już za parę tygodni, będziemy mogli się z pełnym spokojem oraz entuzjazmem wybrać się do parku, aby chociażby rozłożyć koc na trawniku, tudzież wygodnie rozsiąść się na drewnianej ławce oraz zamykając oczy, patrzeć się ze spokojem w błękitne niebo. Czyż wizja wakacyjnego pikniku nie jest równie wspaniała? Chwile spędzone z bliskimi nam znajomymi, na świeżym powietrzu, wraz z przepysznym jedzeniem w wiklinowym koszyku oraz śpiew okolicznych ptaków, napełnia mnie samymi pozytywnymi myślami. Oczywiście poza odpoczynkiem statycznym, w postaci, chociażby pikniku, możemy także spędzić nasze wolne chwile w wakacje, w sposób aktywny. Korzystając, chociażby z takich dóbr jak boiska, tudzież kąpieliska musimy bezzwłocznie pamiętać o zachowaniu bezpieczeństwa oraz odpowiedzialności. Doczy to każdego przez nas odwiedzanego obiektu okołosportowego. Należy pamiętać, aby sport uprawiać w sposób bezpieczny zarówno dla siebie, jak i innych graczy. Istotne jest, aby wykorzystać każdą nam daną wolną chwilę, jak najproduktywniej, pamiętajmy, że to my mamy władzę nad planowaniem spędzenia swoich wolnych chwil, a więc zrobmy to w taki sposób, abyśmy byli jak najbardziej zadowoleni z osiągniętych przez nas celów.

Ciarki

Piotr Baciór

Nadszedł czerwiec, miesiąc słoneczny, zapowiadający upragnione przez wielu wakacje. Jednakże w tym roku, czerwiec zapowiada również jedną inną, dosyć istotną dla nas wszystkich kwestię — powrót do stacjonarnego nauczania. Co to oznacza w praktyce? Z pewnością będzie to dla nas pewnego rodzaju szok, a przynajmniej dla części z nas. Wielu uczniów przyzwyczało się do zdalnej formy nauczania, a informacja o naszym pojawieniu się w szkole okazała się dosyć szokującą oraz kontrowersyjną nowiną. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy się zrażać oraz nastawiać negatywnie wobec możliwości powrotu do klasycznej, dobrze nam wszystkim znanej formy nauczania.

Przecież z tego tytułu płynie wiele profitów, o których czasami nawet możemy nie zdawać sobie całkowicie pojęcia. Chociażby spotkanie ze znajomymi z klasy, z których większością mogliśmy nie widzieć się nawet rok. Oczywiście wraz z powrotem wiąże się większą mobilizacją do pracy - o ile tylko byliśmy uważani na nauczaniu zdalnym, możemy być spokojni oraz sukcesywnie uzupełniać wszelkie braki w naszych notatkach, drukować wszelkie luki. Nasz powrót nie oznacza oczywiście powodu do jakiegokolwiek strachu, powinniśmy wręcz przeciwnie, podejść do tego z pełnym spokojem, jeżeli tylko mamy jakieś braki, to sukcesywnie je odrabiać. Pamiętajmy również o pięknie coraz to cieplejszych tygodni, które zwiastują nam już tak bliskie wakacje. Nie sposób przejść obojętnie obok wspaniałej pogody oraz możliwości ponownego zasmakowania tak dobrze nam do tej pory znanej codzienności. Najważniejszym, o czym musimy również pamiętać, jest dalsze zachowanie bezpieczeństwa, w celu jak najszybszego powrotu do całego roku szkolnego, w formie nauczania stacjonarnego.



Grill

Piotr Baciór

Coraz to większymi krokami zbliża się do nas okres wakacyjny. Upagniony, ukochany oraz ulubiony przez wielu okres w roku, kiedy mamy okazję odsapnąć od natłoku wszelkich zajęć doczesnych, jest to okres, w którym, wielu z nas korzysta z możliwości oraz stara się zresetować przed nowym rokiem. Oczywiście jako ludzie potrzebujemy czasami chwili odpoczynku, oddechu od codziennej rutyny oraz pracy, która zajmuje nas jednak przez wiele miesięcy. Jak dobrze wiemy, każdy ma swój indywidualny sposób na odpoczynek, niektórzy wolą odpoczywać od problemów w sposób leżący, a niektórzy w sposób bardziej aktywny. W najbliższym czasie będziemy mogli doświadczyć ogromnej dawki słońca, co ucieszy niejednego miłośnika grillowania. Rodzinne spotkania, tudzież towarzyskie zreszenia znajomych przy grillu, napełniają wiele twarzy szerokim uśmiechem. Co równie istotne, dożyliśmy czasów, kiedy to nasze życie wraca coraz to większymi krokami do normalności, już 15 maja został zniesiony nakaz noszenia maseczek na ulicy, a wraz z kolejnymi tygodniami, coraz to więcej obostrzeń zostanie zniesionych. Oczywiście nie możemy jednak zapomnieć o dalszym wymogu zachowywania wszelkich reżimów sanitarnych oraz zachowań chroniących nas samych, tudzież osoby z naszego otoczenia, przed ewentualną chorobą.



Jedyne co możemy aktualnie zrobić, aby przyczynić się do lepszego jutra, jest zachowanie bezpieczeństwa swojego, jak i również naszych bliskich. Miejmy nadzieję, że wraz z czasem jedyne, co będziemy mogli zaobserwować w przestrzeni publicznej, to coraz lepsza sytuacja oraz jak najszybsze pożegnanie wirusa, a także powrót do upragnionego przez tak wielu, naszego dawnego trybu pracy stacjonarnej w szkole.

Rytm

Anon

Dwa światy

Z muzyką od roku się trochę u mnie pozmieniało i skłoniło mnie to do refleksji, jak bardzo muzyka wpływa na nastrój i samopoczucie. Przez czas pandemii średni czas słuchania muzyki zmienił się w moim przypadku z 40 min. dziennie do ponad 6 godzin.

Muzyka przez czas pandemii stała się dla mnie czymś w rodzaju odskoczni od nudnego i monotonnego życia przy ekranie komputera. W ciągu jednego dnia mogłem słuchać tekstów na tematy refleksyjne napisane pod dźwięki skrzypiec, a godzinę później kiwać głową do imprezowo-wakacyjnych rytmów. I to uważam w muzyce za najpiękniejsze. Ona tak samo jak książka może wciągać w totalnie inny świat, kiedy tylko zechcemy.

Po powrocie do „normalności” codziennie rano bez muzyki jestem, delikatnie mówiąc, bez energii. Zakładając słuchawki, idąc na przystanek i podróżując komunikacją miejską, przy okazji odcięcia się od dźwięków miasta przenoszę się w oddaloną daleko krainę, która pozwala mi się albo skupić i zmotywować do obowiązków dnia codziennego, albo pozwala zapomnieć o tym, o czym nie chcę pamiętać, wsłuchując się w historie opowiadane przez autora piosenki.

Od jakiegoś czasu muzyka służy mi także jako wehikuł czasu. Będąc 17-latką, mam okazję przez muzykę zwiedzać miejsca i słuchać historii opartych na realiach świata sprzed 20 lat. Za każdym razem, gdy słucham tego typu tekstów, czuję się, jakbym słuchał starszego brata, który opowiada mi historie przygód ze swoimi znajomymi. Możliwe, że przez to, iż są to brzmienia hip-hopowe, te opowieści nigdy nie nudzą.

Poza bezmyślnym kiwaniem głowy do rytmu muzyka może przekazywać naprawdę ważne wartości. Jest to oczywiście kwestia doboru artystów i albumu, jaki wybierzemy. Ale poza pustymi tekstami piosenek polskich raperów czy banalnych tekstów popowych można się czasem doszukać naprawdę ciekawych „linijek”.

Jednym z trafniejszych przykładów tego jest piosenka pt. „Pieta” autora o pseudonimie Avi. Utwór został stworzony jako hołd dla zmarłej mamy autora. Naszpikowany ładunkiem emocjonalnym tekst napisany pod rytmy odbiegające od brzmień klasycznie hip-hopowych jest idealną ilustracją tego, jak muzyka może przekazać emocje słuchaczowi.

Podsumowując te przemyślenia, uważam, że muzyka naprawdę może być czymś więcej niż tłem dla codziennych czynności i może mieć ciekawe zastosowanie i wpływ na człowieka. Dla niektórych takim czymś może być np. książka. Ja starałem się podzielić moimi spostrzeżeniami na ten temat, posługując się właśnie światem dźwięków.

Jubiler

Piotr Baciór

Żyjąc w codziennym biegu, czasami trudno dostrzec nam najprostsze i najbliższe nas znajdujące się skarby. Nieraz, w pogoni za upragnionym dobrem materialnym, nie zwracamy znacznej uwagi na dobra, którymi już teraz jesteśmy obdarzeni. Ileż może istnieć dóbr, na które nie musieliśmy wcale tak wiele czekać tudzież zarabiać? Ludzie często starają się zmaterializować swoje szczęście. Uważają, że coś, co można dostać za pieniądze, potrafi być najcenniejszym dobrem, jakie jest nam dane doświadczyć na tym świecie. Jakże oni się mylą... Otóż najcenniejszym, co tylko możemy doświadczyć na tym świecie, są uczucia, relacje oraz interakcje, jakich możemy doświadczyć od strony bliźniego. Oczywiście, każdy na swój sposób będzie starał się udowodnić zapewne, że ludzie są zawodni, acz upragniona rzecz materialna, taka jak samochód, buty tudzież biżuteria nie zawiedzie nas nigdy. Zatrzymajmy się więc na chwilę, rozmyślając nad pewnym przysłowiem: „Pieniądze szczęścia nie dają, ale żyć pomagają”. Pieniądz to tylko środek, podwyższa standard, jednakże nigdy nie będzie on w stanie zastąpić nam bliskich relacji z drugim człowiekiem. Skarbem, po który nie raz możemy sięgnąć w każdej chwili, są bliscy nam ludzie. Często nie zdajemy sobie nawet sprawy, jakie szczęście posiadamy tuż pod własnymi nosami. Możliwość rozmowy, spędzenia wspólnie paru chwil tudzież nawet wspólnych aktywności z osobami, na których nam zależy, jest czymś wyjątkowym.



Szczerze chciałbym życzyć każdemu człowiekowi, prawdziwie przy nim trwającej, bliskiej osoby. Nieistotne, czy jest to przyjaciel, czy rodzina, czy też nawet ktoś bliższy naszemu sercu, ważne, aby była to osoba, której ufamy oraz z którą czujemy się dobrze w każdej chwili. Nie bądźmy zaślepieni błahymi dobrami pieniężnymi. Czasami majątek, który marzy się wielu z nas, niejedyn bogaty człowiek wymieniałby za możliwość posiadania prawdziwej, trwającej przy nim, bliskiej mu osoby. Odkrywajmy otaczające nas skarby oraz korzystajmy, z każdej możliwej, danej nam chwili.

Pochmurne dni

Piotr Baciór



W naszym życiu, często przydarzają się gorsze dni. Czasami jest to kwestia złego nastawienia, czasami czynników, na które nie mamy wpływu jak zła pogoda czy też nawet zwyczajny pech. Jako ludzie przeżywamy gorsze dni, przydarzają się one nam sporadycznie, tudzież nie, w każdym razie nie jesteśmy w stanie ich uniknąć. Bywa tak, że człowiek w niektóre dni najlepiej potrafi się dogadać z samym sobą. Ma on wtedy czas na poukładanie w głowie wszelkich zamętów oraz spraw, które go potrafią męczyć. Czasami warto samemu przemyśleć swoje problemy i spróbować we własnym zakresie możliwości oraz wiedzy spróbować je naprawić. Dlatego też w miarę możliwości, starajmy się zrozumieć osoby, które wykazują się zachowaniem, jakoby miały właśnie gorszy dzień. Nie oznacza to jednak, że musimy je zostawiać na pastwę losu, gdyby gorszy dzień zamienił się w tydzień czy też miesiąc. Pamiętajmy, że zawsze możemy zaoferować pomoc, tudzież najzwyczajniej w świecie - być obok. Te parę tak prostych czynności potrafi napełnić drugiego człowieka ogromną otuchą i poczuciem bezpieczeństwa oraz spokoju. Problemy były, są i będą, świat w swojej złożoności potrafi być poniekąd abstrakcyjnie ciekawy. Trudności można zwalczać, korzystając z pomocy innych osób, które przeżyły coś podobnego lub potrafią sobie w danej sytuacji po prostu poradzić. Co nie zmienia faktu, że większość istotniejszych problemów oraz decyzji będziemy musieli podjąć się sami. Zapewne czeka nas przy tym wiele wzlotów i upadków, ależ czym byłby świat bez porażek? Z dobrych decyzji uczymy się wiele, acz z tych gorszych jeszcze więcej. Nie oznacza to oczywiście, że powinniśmy się jakkolwiek bać złych decyzji, czasami pozornie dobre wybory, okazują się w niedalekiej przyszłości nieco innymi. W całym tym zamieszaniu najważniejszym jest, aby działać wedle własnego sumienia oraz podejmować decyzje jak najlepsze według nas samych.

Potok słów

Piotr Baciór

Niejednokrotnie nie potrafimy wyrazić swoich uczuć słowami. Wydawać by się to mogło z pozoru proste, jednak w gruncie rzeczy bywa inaczej. Każdy z nas zapewne kojarzy chwile z życia, kiedy odebrało nam wskutek szoku, tudzież nawet szczęścia, mowę. Człowiek jest składową wielu czynników pierwszych, takich jak chociażby kości czy organy, ale i również uczucia. To właśnie one składają się na nasze człowieczeństwo oraz charakter. Dzięki nim wyróżniamy się, każdy w społeczeństwie reaguje oraz odpowiada na nie w inny sposób. Dzięki uczuciom potrafimy wyrażać innym ludziom, co wobec nich możemy czuć. Uczucia niosą za sobą wiele dobrych, wspaniałych rzeczy, aczkolwiek potrafią również ranić. Często, chcąc dobrze, potrafimy pod wpływem silnych uczuć postąpić niewłaściwie, zranić bliską nam osobę. Słowami często jest nam ciężko wyrazić skrucę, ująć nasze wszystkie myśli w jedną, spójną całość. Jednakże nie oznacza to, aby się zrażać do wyrażania własnych uczuć oraz uzewnętrznia się przed zaufanymi nam ludźmi. Każdy jako człowiek ma prawo do popełniania błędów, które pozostaną nam w pamięci, jednakże wyciągniemy z nich mimo wszystko jakąś naukę. Uczmy się więc mówić szczerze oraz nie bać się odzywać na tematy, które niejednokrotnie potrafią nas trapić. Nieraz, jeśli tylko zdołamy się otworzyć przed zaufanym człowiekiem, uda nam się dowiedzieć, jak można by sobie próbować poradzić z danym problemem. Wielu ludzi przechodzi przez wiele problemów na co dzień, jednego dnia będzie to ktoś z naszego bliskiego otoczenia, a następnego dnia będziemy to my. Ważne jest, abyśmy uczyli się zarówno mówić do innych, jak i słuchać drugiego człowieka szczerze oraz otwarcie. Czyż to nie zbyt oczywiste? Okazuje się, że wiele osób nadal potrafi borykać z własnymi problemami, skrywając je przed innymi, tłamsząc je w sobie oraz uodparniając się przed rozmową na ten temat z jakimikolwiek ludźmi.



Strach

Piotr Baciór

W życiu nieraz mogą nam się przytrafić gorsze dni. Problemy, które potrafią się nawarstwiać, niejednokrotnie mogą nas najzwyczajniej przerastać. Każdy mógł się kiedyś poczuć osamotniony w swoich problemach. Każdy z nas zapewne także nieraz upadł, krocząc wyboistą ścieżką, prowadzącą do upragnionych celów. Gorsze dni jak i upadki przydarzają się codziennie, męczą, ale i uczą. Za każdym upadkiem kryje się zwiastun lepszego jutra. Często potrafimy zrzucić z siebie balast naszych problemów, chociażby rozmawiając o nich z zaufaną osobą.

Świadomość tego, że ktoś nas słucha, jak i również, że my potrafimy komuś pomóc poprzez wysłuchanie, jest wspaniałą sprawą w życiu. Nie dość, że sami możemy liczyć na wysłuchanie, jednocześnie możemy stanowić oparcie dla drugiego człowieka, pomóc mu w ciężkich chwilach oraz znaczyć dla niego coś więcej, niż jakikolwiek inny losowy człowiek. Więzy, które tworzą się między ludźmi, którzy sobie ufają i potrafią między sobą wymieniać największe zmartwienia oraz problemy, są wyjątkowe. Życie potrafi nas zaskakiwać na różne sposoby, niestety nie zawsze pozytywne. Bywa i tak, że osoby, z którymi dzieliliśmy się problemami, odchodzą. Nasi bliscy, przyjaciele oraz ci, których uważamy za najbliższych, z czasem idą niepamięć. Jest to przerażająca wizja przemijania, której na pozór trudno jakkolwiek zapobiec. Najprostszym sposobem, aby uniknąć tego typu wydarzeń, mogłoby być zwyczajne zrozumienie, odrobina empatii oraz świadomość tego, że każdemu potrafi przytrafić się gorszy dzień, tydzień, czy też dłuższy okres. Ważne jest, aby nie zostawiać ważnych dla nas osób na pastwę losu, czasami powinniśmy wyjść z roli osoby, która jest przez kogoś słuchana i postawić się w roli osoby słuchającej. Czasami wystarczy też trochę cierpliwości oraz czasu. Więzy, która wynika z wzajemnego zaufania, powierzania sobie poważnych spraw oraz sekretów, jest znacznie mocniejsza, niż mogłaby się na pozór wydawać.

Szczęście

Piotr Baciór

Raz na pewien czas przydarzają nam się dni, w które przepełnia nas pozytywna energia oraz ogromna ilość szczęścia. Zdarza się, że niejednokrotnie nie sposób logicznie wytłumaczyć tego zjawiska, czasami pojawia się ono samoistnie i towarzyszy nam przez cały dzień. Szczęście, które pojawia się nagle oraz towarzyszy nam przez cały dzień, jest wyjątkowo przyjemnym oraz stosunkowo rzadkim, jak na dzisiejsze czasy uczuciem. Coraz częściej z powodów większych tudzież mniejszych problemów doczesnych, dotyczących każdego z nas, każdego dnia jesteśmy, coraz mniej szczęśliwi. Oczywiście bywają i takie dni, kiedy mamy powód do szczęścia, czy to z sukcesów konkretnych naszych działań, czy też z braku powodów do wszelkich zmartwień. Każdego dnia walczymy o swoje szczęście, w natłoku pracy oraz działań, które na celu mają zapewnienie nam lepszego jutra. Codziennie jesteśmy także zapatrzeni w konkretne cele, które przynajmniej mają za zadanie dać nam poczucie, jak się okazuje, złudnego szczęścia oraz życia na wyższym poziomie. Nieraz będąc uczestnikiem wielkiego wyścigu o lepsze jutro, nie patrzymy na mniejsze, przyziemne sprawy, które już teraz, dokładnie w tym momencie mogą sprawiać nam szczęście. Dom, rodzina oraz przyjaciele, ludzie, którzy żyją tuż obok nas, potrafią dać nam ciepło oraz wsparcie, którego może nam zabraknąć w pewnym momencie gonitwy o lepsze jutro. Oczywiście jest, że każdy chce walczyć o jak najlepszą przyszłość dla siebie, swojego potomstwa oraz najbliższych mu osób. Nie znaczy to jednak, że powinniśmy zapominać o najważniejszych dobrach, w których posiadaniu już jesteśmy, które mamy na wyciągnięcie ręki. Czasami warto odpocząć od wiecznej pogoni za lepszymi dniami i spojrzeć przez różowe okulary na otaczające nas już dobra oraz ludzi, których mamy tuż obok siebie.